

Poetycka samotność

Tych kilka uwag o aktualnej kondycji młodej słupskiej poezji powinienem zatytułować inaczej: Samotność poety. Byłoby niemetaforycznie, ale tylko z pozoru. Sens pozostałby ten sam. To już dawne lata, gdy do nowoutworzonej stolicy województwa słupskiego, jak do eldorado, zjeżdżali pisarze rokujący temu województwu sukces na tym "polu". W latach 1974-78 przeniosło się do Słupska z różnych stron kraju sześciu pisarzy. W nadmorskiej Ustce z powodzeniem odbywały się coroczne "Rozmowy o literaturze" z udziałem wybitnych ludzi pióra zapraszanych z kraju. W kwietniu 1980 roku na zamku słupskim doszło do uroczystego utworzenia Oddziału Związku Literatów Polskich. Na półkach księgarskich pojawiają się co rusz nowe książki pisarzy słupskich. Przyjęło się tak określać członków tego, liczącego się na mapie kraju, środowiska. Nadzieje na przyszłość rokował zapoczątkowany w 1976 roku konkurs literacki "O Laur Gryfa Słupskiego".

Te bezsporne fakty z literackiego Parnasu w sposób naturalny sprzyjały rozwojowi intelektualnemu młodych adeptów literatury; licealistów, uczniów słupskich średnich szkół zawodowych. ~~Konkretyzacja~~ Okazuje się, że kilku utalentowanych poetów słupskich wywodzi się z Zespołu Szkół Mechanicznych. Pierwszy okres, nieco wymuszonego, rozwoju środowiska literackiego w tym mieście, był sukcesem.

W obliczu narastających z końcem lat 70-tych trudności z drukiem tomików poetyckich - "nierentownych" - w krajowych profesjonalnych wydawnictwach literackich i innych, postanowiono utworzyć oficynę wydawniczą przy Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym "Pobrzeże" w Słupsku. Była to oczywista szansa zwłaszcza dla młodych pisarzy, których kilkunastu zaznaczyło już swoją znaczącą obecność licznymi debiutami prasowymi, sukcesami na konkursach literackich w regionie i kraju.

W 1981 roku, dzięki wydatnej pomocy organizacyjnej Oddziału ZLP, Oficyna "Pobrzeża" wydrukowała w słupskiej Poligraficznej Spółdzielni Pracy trzy książeczki poetyckie: minizbiorek "Poezja Młodych" zawierający wiersze dziesięciorga autorów, arkusz poetycki "W kamieniołomach obłoków" Tadeusza Pawlaka - członka ZLP, arkusz poetycki "Otwieranie oczu" Andrzeja Wojciecha Guzka z Lęborka, autora debiutanckiego tomiku "Wypowiedź" /Wydawnictwo Morskie 1968r./. Tak więc Guzek stał się pierwszym z bliskich kandydatów do zasilenia szeregów Związku Literatów Polskich - oczywiście oddziału słupskiego.

Nie dziwnego w tym, że po tak pomyślnym starcie słupskie środowisko młodoliterackie z ochotą przyjęło istnienie tej wojewódzkiej oficyny wydawniczej oferując /ustawiając się w kolejce / swoje poetyckie książki. Nie zważano na coraz drażliwsze problemy środowiskowe zaostrzające się w okresie posierpniowym 1980 roku. To właśnie możliwość, i konieczność, uczestniczenia w ożywionych dyskusjach nad przyszłością kraju, rolą pisarza w społeczeństwie, dawała twórcom ów tak potrzebny dla literatury impuls ożywczy. Nie przerwał tych literackich penetracji, a raczej ożywił je, okres stanu wojennego. Toteż wraz z jego zakończeniem szybko podjęto starania o wznowienie działalności wydawniczej, publikowano utwory poetyckie, prozatorskie na łamach wznowionego Wojewódzkiego Informatora Kulturalnego, który otrzymał nazwę "Gryf". Uprzednie nosił tytuł "Pobrzeże" - przeniesiony prawem kaduka z Koszalina, gdzie do 1974 roku ukazywał się miesięcznik o takim tytule, ~~który w połowie 1982 roku~~ wznowiony w połowie 1982 roku.

Ewenementem w skali kraju, budzącym kontrowersje publicystyczne, było ^{staraniem tego} opublikowanie przez środowisko słupskie już jesienią 1983 roku, ^(w opłynie "Pobrzeża") okazałego "Almanachu pisarzy słupskich" Obecność, zawierającego utwory piętnastu autorów - ośmiu członków Oddziału Związku Literatów Polskich oraz siedmiu młodych.

Recenzentów co bardziej krewkich w tym trudnym okresie wyraża nie drażnił tytuł zasadniczy tego almanachu. No cóż, takie czasy ! Nie czas żałować róż...

W tymże 1983 roku ukazują się jeszcze trzy książki poetyckie autorów spoza ZLP. Wydawnictwo Poznańskie publikuje tomik "Spór o istnienie" lęborskiego poety Andrzeja Wojciecha Guzka. To już trzecia, znacząca książka tego autora, nie zgłaszającego jak dotąd akcesu do słupskiego oddziału ZLP. Oficyna "Pobrzeża" wydrukowała tomiki: "Sceny batalistyczne" Waldemara Mystkowskiego /wówczas druga książka tego autora, który wkrótce przeniósł się do Zielonej Góry i tam wstąpił do Związku Literatów Polskich/ oraz niżej podpisanego debiutancki arkusz "Z kamiennego wiatru".

Reaktywowanie w 1983 roku słupskiego oddziału ZLP, w zmniejszonym składzie, dawało szansę na ożywienie całego środowiska. Okazało się to jednak bardzo trudne. Powstała sytuacja niekorzystna dla młodych nie mających wsparcia w gremium starszych kolegów. Krajowe wydawnictwa profesjonalne, z nielicznymi wyjątkami, zaprzestały druku tomików autorów młodych, "bez nazwiska" i tzw. dojścia. Jedynym przykładowym faktem godnym naśladowania jest wydrukowanie w 1986 roku przez Wydawnictwo Morskie tomiku wierszy Wiesława Ciesielskiego p. "Głód", laureata nagrody głównej w konkursie "O Laur Gryfa Słupskiego" z 1984 roku.

Okazuje się jednak, iż mimo dąsów i nieporozumień zachodzących między ^{członkami} Związkiem Literatów, niekoniecznie z przyczyn powiedzmy - pluralistycznych, w sytuacji ^{naszającego} dramatycznego kryzysu ^{oświeconego} w wypełnianiu funkcji mecenasowskich wobec ^{młodej} literatury, oficyna SSK "Pobrzeże" może funkcjonować, a kilku z literatów-niezwiązkowców wstąpiło do utworzonego przy SSK oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich. Daje im to prawną ochronę praw autorskich.

W 1984 roku "Pobrzeże" wydaje jeden tomik - "Lato w Surrey", Bogumiły Stosuj. W roku następnym ukazuje się zbiorek "Stance północne" Andrzeja Turczyńskiego, ~~książka~~ autora kilkunastu książek, chętnie wydawanego przez krajowe oficyny. W roku 1986 powrót do serii, którą z uwagi na narastającą ^{już} ilość można nazwać "Pobrzeżem młodych". Ukazują się dwie książeczki poetyckie: "Chwila za drzwiami" - debiut Zdzisława Drzewieckiego oraz "Kraina milczenia" - ~~drugi~~ ^{drugi} w dorobku temat wierszy Wiesława Ciesielskiego. Rok 1987 był w oficynie niełaskawy dla słupskich poetów. W roku 1988 ukazała się książeczka Mirosława Kościńskiego "Samotność", druga po tomiku opublikowanym przez MAW i Nowy Medyk w serii Pokolenie Które Wstępuje - Warszawa 1979 - "Możliwe że się obudzimy". Ten arkusz poetycki Mirosława Kościńskiego został uznany przez wybitnego poetę, krytyka Krzysztofa Gąsiorowskiego za jeden z najwspanialszych poematów miłosnych ostatnich lat.

Na obwołanie tomiku "Samotność" słupska oficyna zapowiada druk w najbliższym czasie kolejnych książek, np. wyboru wierszy Andrzeja Turczyńskiego oraz tomiku Andrzeja Wojciecha Guzka. Pierwszemu nie brakuje, do wyboru, krajowych wydawnictw. Drugi, chołubiony jest także z przesadną troskliwością - jeśli zdamy sobie sprawę z liczby młodych autorów bezskutecznie oczekujących na swój debiut w tej oficynie.

Przypomnijmy więc niektóre z tych nazwisk, znanych bardzo dobrze także poza regionem pomorskim, m.in. z licznych nagród w ogólnopolskich i regionalnych konkursach. Jerzy Zdenek Fryckowski i Elżbieta Fryckowska/Dębica Kaszubska/, Wacław Pomorski/Bytów/, Sławomir Sosnowski, Lechosław Cierniak, Bogdan Szmigiel / Słupsk/, Andrzej Żok /Wrzeńska/, Stefan Miller/Łupawa/, Aldona Żak/Ustka/. Z powodzeniem zaznacza ~~swój~~ swoją obecność Marek Mystkowski/Słupsk/, którego arkusz poetycki pt. "Śmierć pelikanów" ukazał się 1986 roku we wspomnianej serii Pokolenia Które Wstępuje - Maw-Nowy Medyk.

Nie poświęcam tu większej uwagi wydawnictwom - licznym - popularno-naukowym "Pobrzeża", drukującego monografie miast oraz indywidualne książki słupskich naukowców. Ten dział funkcjonowania oficyny zasługuje na odrębne omówienie. Natomiast jest faktem, poza spektakularnymi gestami, brak zainteresowania młodymi przez słupski oddział Związku Literatów Polskich. Z różnym skutkiem pełnią taką funkcję mecenasowską inne organizacje i instytucje; chociażby ZSMP patronujący ogólnopolskiemu konkursowi im. Zbigniewa Krupowiesa oraz Korespondencyjnemu Klubowi Młodych Pisarzy, PAX organizuje w Lęborku ogólnopolski konkurs literacki im. Mieczysława Stryjewskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej - zapraszają młodych na spotkania autorskie, w czym ma swój współudział ZLP. Przy oddziale Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Słupsku od roku istnieje Grupa Artystyczno-Literacka GAL organizująca ciekawe spotkania dyskusyjne, uczestnicząca w imprezach Zrzeszenia. Należy do niej dziesięcioro twórców - pisarzy, plastyków, muzyków - także młodzi. W ubiegłym roku Zrzeszenie opublikowało debiutancki tomik wierszy pt. "Kreśzone gwiazdy" Zbigniewa Talewskiego. Niektóre wiersze są pisane gwarą kaszubską.

Nowym akcentem, może i nadzieją także dla młodych literatów, jest utworzenie w Słupsku / od 6 stycznia br./ ekspozytury Krajowej Agencji Wydawniczej - wydawcy o ugruntowanej placówce już pozycji w kraju. Kierownik tego przedstawicielstwa Zygmunt Flis / drugą kadencję prezes oddziału Związku Literatów Polskich w Słupsku /, będzie miał z pewnością wpływ na losy słupskich maszynopisów w KAW-ie.

Tak więc, każdy czyni tyle, na ile go stać. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, zwłaszcza piszącym, że samotność jest wskazana jedynie przy czystej kartce papieru. Ale gdy lata mijają i starzejący się /"młody"/ poeta bezsilnie czeka na druk swoich utworów - zamiast tłumaczeń wymowniejsze jest puste miejsce na półce. A jeśli ktoś chciałby...bo to wygodnie...że talent i siła przebicia... że nie ochronka... itp., to nie mówmy przy okazjach uroczystych o szansach i możliwościach, jakie zapewnia mecenas itp. i t.